ZWIERCIADŁO
Upartych w błędach ſwoich
Zydow
w ktorym fałſzywe ich rozumienia w okryśleniu *Moyżeſzá* y CHRYSTUSA z Piſmá S. y włáſnych ich Rábinow Piſm odkrywáią ſię
Z pogorzeliská Wileńskiego
wydobyte y wyprácowáne
przez
JOZEFA SALOMONA LEWENBERGEN
Przed tym Iubilera y Rabina *Luzytáńſkiego* á teraz iuż CHRZESCIANINA wiernego lat 17. Profeſſorą ięzyka *Hebrayſkiego*.
Czwarty raz do Druku podane

w Roku 1743.

INfra scriptus atteſtor præſentibûs; quòd Librum hunc ſtante adhuc vitâ *Illuſtriſſimi* olim STANISLAI HOSIJ EPISCOPI Poſnanienſis, exáminaverim & reimprimi mandaverim. in quorum fidem Datum Varſaviæ. *die 7. Aprilis 1739.*

Leo de Chomęćice Moraw ſki. mpp.

Reimprimatur.

M. MATHIAS ZIĘTKIEWICZ Sacræ Theologiæ DOCTOR & PROFESSOR, CANONICUS Cathedralis Cracovienſis, Librorum per Diœceſim Cracovienſē Cenſor *mp.* *Datum Cracoviæ 8. Aprilis.* *Annô Domini* 1741.

Łáſkáwy Czytelniku.

TEn ieſt naywyżſzey zwierzchnośći BOSKIEY obyczay, że y ná ulubionych ſobie ludźi ćiężkie dopuſzcza przypadki y Krzyże; ktoremi nie przeto kogo okłádá, áby go zgubił, ále raczey, aby go do chwały ſwoiey wywyżſzył. Mnie Łáſkawy Czytelniku Ręka Boſka pod rozgą ſwoią ku mciey poprawie wielce nawiedźiłá, iáko to chorobą, prześládowanie y ćiężkim krzyżem do Chrześćiáńſkiey proby, to ieſt do ſkromnośći, y ćierpliwośći mnie prowadźiła; iáko też niedawnô w Mieśćie Wilnie nieſpodźiánym ogniem wielkim, przez ktory wſzyſtko uboſtwo ſwoie ſtraćiłem, bo niemogłem w tym nagłym ogniu nic zratowáć; nawet płomień uderzył ná płáſzcz moy, żem ledwie z wielkiego ſtrachu iednę Kśiążkę zratował, á drugie wſzyſtkie zgorzały. Tey wielkiey ruiny wſzyſtkiego uboſtwa mego wielce żałowałem, iednak płaczliwie wſzytko Panu BOGU oddałem, mowiąc według nauki S. Ioba Capite 1. *Pan BOG dał, Pan BOG wziął, niech Imię Páńſkie będźie błogoſławione; Przy tym nadźieiá moiá byłá w tey teraźnieyſzey Kśiążce ktorą y przed lat kilka weſpoł z niebośćzy-*

kiem Franćiszkiem Filippem *koncypowałem y pod Iego Tytułem y Imieniem po Niemiecku Swiátu ogłoszona. Tęż Książkę właśnie iák z popiołu wyrwałem, y Łaskawemu Czytelnikowi kommunikuię, mám w tym ufność, ieżeli się nie każdemu, to przynaymniey Boga boiącym Chrześcianom będźie podobała, ponieważ Zbawiciela wszytkiego Swiátá w Pismach Moyżeszowych, iako początkiem y przykładem był, obaczą, bo co Moyżesz w starym Testamencie za osobę prezentował, Iego żywot, Nauka y postępki, Łaskawy Czytelniku* accuratissimè *pokaże się w tey Książsce, na cześć y na chwałę Narodzonemu Zbawicielowi IEZUSOWI Nazareńskiemu, ktory iest we wszystkich turbacyach moich pociechą y nadzieią, ktoremu się aż do zgonu życiá mego, z ciałem y duszą oddaię, á Łaskawemu Czytelnikowi tę Książkę rekommenduię, oraz y lichą osobę moię, oddaiąc się Troycy Przenayświętszey wzdychaiąc z Prorokiem Nehemiászem* Cap: 13.*v.*31 *Miey nas w opiece BOZE.*

PRZE

PRZEMOWA
Do Czytelniká.

O JEHOWA ADONAI, CIDKIENU! *o! BOZE Pánie Spráwiedliwośći nászál w Personach Troiaki, zmiłuy się nád zákamiáłemi, ślepemi; y nędznemi żydami. Otworz im zaślepione oczy: á dáy im wyznanie prawdziwego* Messyasza IEZUSA Chrystusá, *y przyprowadź te ubogie zátrácone owce do Owczarni Chrystusowey, y do należytego Pasterza, áby się Pismo wypełniło* Jonn: c. 10. v. 16. *y Esa:* c. 40. v. 11. Iáko ieden Pasterz, ták też iedna Owczarnia. *Y áby przybyli do Domu BOGA Iákobowego, ktoryby ich nauczył y naprowadźił ná drogę prawdźiwą, y śćieszki iego. Albowiem z Syonu, (z Hebrayskiego textu,* z Cyjon) *Wynidą wszystkie ustawy, á słowo Pańskie z Ieruzalem,* Esaiæ 2. v. 3, *Zkąd każdy rozumieć może iż w tym texćie prorokuie się o ostatnim pánowaniu Zydowskim, y nie ma się inaczey rozumieć.*

Ták też y w proroctwie swoim Balaam toż samo o nich Prorokował. (Vulgata editio habet, Balaam & Orientali stylo dicitur Bilgnan). Num: 24. v. 14. 15. 16. 17. 18 *ktory mowi o ostatnim pánowaniu ich: Azá przyiśćia MESSYASZA iáko iásne Proroctwá oznaymuią, mieli żydźi ostátni wźiąć koniec dzierżeniá Páństwą Izraelskiego, kiedy y Kośćioł Páński miáł być funditus zburzony, y Iurisdykcya pánowánia ich cale zniszczona, y wszytkie ceremonie, ktore przedtym miewali, Ustawy, Ofiáry, ustać miały, y mieć ich nie będą:* (Dan: 9. 27.) *y wiele Narodow poydą y mowić będą:* podźmy y wstępuymy ná gorę Páńską, y do Domu BOGA Iákubowego, y nauczy nas Drog swoich &c. Albowiem z Syonu máią wyiść ustawy, á Słowo BOSKIE z Ieruzalem. *Isaiæ 2.* v. 3.

Lubo Miásto Jeruzalem było náyświątobliwsze y głownieysze nad Syon, gdyż w Jeruzalem była náywiększa służba BOSKA, y wszystkie Ofiary tam się ofiárowały, iednak nie wyszły z Ieruzalem, tylko z Syonu. Zaczym było potrzeba, że Syon było dáleko Swiątobliwsze nad Jeruzalem nie dla tego iednego, że Gora Syon była Domem Bożym; ále tym bárźiey, że pierwsza Ofiára ná tey Gorze figurowała Ofiárę Chrystusa Páná, Co y według własnego przyznania żydowskiego ták iest. Ze zaś tá Gora Syon, zowie się gorą Morya, *to dla tego iest: iż była w Páństwie* Moria *názwanym, y na tey gorze*

Moria *chćiał Abraham ofiárowáć Syná swego Izaaká* Gen: 22. 2. *Y: że ieszcze ná tey Gorze był Krol ieden pomaszczony, á to iest BOG, według* Esai- 53. v. 7. *y mowi do Syonu:* Twoy BOG iest Krolem.

Przeto mowi Wielki Prorok Krol Dawid imieniem obiecanego Messyaszá Psalm: 2. v. 6. 7. 8. Ia iestem postanowion Krolem nád Syonem gorą Swiętą iego, opowiádaiąc przykazánie iego. Pán rzekł do mnie: Tyś iest Synem moim, iam ćiebie dźiś zrodźił. Żąday odemnie, á dám ći Národy w dźiedźictwo twoie. *Zaczym iáśnie tu widźiemy, że ten Krol, ktory był námászczony ná Swiętey Gorze Syon, y w Domu Bożym, iest prawdźiwy y obiecany Messyász y Zakonodawcá, ktoremu w dźiedźictwo są oddane wszytkie Narody, y też sáme Narody mowić máią do Domu Jákobá:*

Podźmy do gory Páńskiey &c.

Wolno widźieć we wszytkich Proroctwách u Izaiaszá, że ponieważ Dom Iudy pochodzący z Domu Iákuba, áliás Izraela, barzo grubo zgrzeszył przećiwko BOGU Pánu swemu, y od niego odstąpił, y o przykazanie y ustawy iego niedbał, lubo Pán BOG przykazał przez Moyżeszá Izraelowi, áby przykazánie y ustawy iego śćiśle trzymali, y ktemu wźiął Moyżesz ná świádectwo niebo y źiemię Deut- 31. v. 28. *Dla tego też mowi Izaiasz ná początku Proroctwá swego:* Słucháycie Niebiosá y źiemio, Schylćie uszy, bo PAN mowi &c. cap: 1. v. 2.

v. 2. *że zaś Moyżeszowi przyobiecali wszystkiego dotrzymáć y słucháć ustaw y Przykazaniá BOSKIEGO, przeto tenże Prorok, ponieważ się oni niezachowáli według obligácyi swoiey, iako przyobiecali Moyżeszowi, áni sobie Nieba y y Ziemie zá świádkow nie ważyli, więc przeklina ich, iako się czyta* v. 7. Ziemiá wászá iest spustoszoná *&c. A choćiażże ten Dom Judá śiłá nád innych odebrał od BOGA dobrodźieystw, kiedy mu dał przykazania, y ustawy; á nie komu inszemu. á oni iáko záślepieni y hardźi, od BOGA odstąpili, y słowá iego oraz ustaw swięt niesłuchali; dla tegoż wszytko złe ná nich przyszło, y w ćiemnośći życie swoie prowádzą. A ponieważ Przykazániá Boskie, y ustawy iego są świátłośćią* (Prov: c. 6. v. 23.) *nád to Krolá y Syna Bożego ktory był námaszczony ná Gorze Syon, támże w Syonie nie przyięli, á ráczey od siebie oddalili; za to też Pán BOG ich od siebie oddalił, y wyrzućił ich* (*Psalm:* 129. Juxta Vulgatam edit Psalm: 128. v. 5.)

Oni niechćieli przyiąć Krolá swego námaszczonego, y świátłośći iego, to iest ustáwy Słowá Boskiego, záczym że świátłośćią wzgárdźili, niepowinni mieć cząstki z tą świátłośćią, przeto muszą chodźić w ćiemnośćiách: bo kto w BOGA nie wierzy, ten w ćiemnośći chodzi y upada Prov: 4. v. 19. *Y tacy są. ktorych Bog sam przeklął, potępił: mowi bowiem przez ustá Ieremiasza* Cap: 7. Uczynię Domowi temu gdźie wzywano Imieniá mego, y wktorym wy

wy nádźieię pokładaćie, y mieyscu ktorem wam dał y Oycom wászym, iákom uczynił Sylowi. Y odrzucę was od oblicznośći moiey, iákom odrzućił wszytkę Braćią wászę, Potomstwo Efraim. Przeto nie modl się za tym ludem, áni proś miłośierdźiá, áni się przyczyniay do mnie za niemi, bo ćię niewysłucham. *Oto Bog zakazuie modlić się, prośić za tymi, ná ktorych się pospolićie, Panowie krzywdy chcą mśćić. Iákoż nás Chrystus wysłucha; ktorzy zá Zydami przećiwko Chrystusowi woynę wiedźiemy? Ná iákie się potwarzy nie porwo Zydowie, ktorzy y Chrystusa fałszywemi świadectwy zpotwarzyli, ći ludźie, ktorzy y w rzeczach BOSKICH iawnemi są kłamcámi? Iáko też Pan BOG przez Ozeasza Proroká wołał:* Non populus meus: quia vos non populus meus, & ego non ero vester: *to iest: Wy nie iesteśćie ludem moim, áni iá też wászym BOGIEM. Ieżeli tedy są nieprawemi BOGU; toć też y ći, ktorzy ich w Dom przyimuią, im daią. daleko więcey nieprawemi są. Záczym życzę im z cełego serca, iáko Braći, áby BOG Wszechmogący ráczył im otworzyć ich záslepione oczy, y áby postrzegli się wcześnie, á uwierzyć chcieli w Prawdźiwego y Obiecánego Messyaszá, Krola namaszczonego, oraz Zákonodawcę Syna Bożego, ktory nie tylko im był od BOGA obiecany ná wykonanie przymierza uczynionego y umowy z ich przodkami, ale też y ná to. áby poganom, obcym narodom być*

oświeceniem y światłością, y wiecżnym Zbawieniem, iáko u Izáiaszá Proroka (cap: 42. v. 9.) mowi do tegoż MESSYASZA, BOG Stworzyciel Niebá y ziemi: Iá PAN dałem ćię za Przymierze ludu, za Swiátłość narodom, ábyś otworzył oczy ślepych &c. Y niżey (cap: 49. v. 6.) Máło ná tym, ábyś mi był sługą ná zbudzenie pokoleń Iákobowych, y ná náwrocenie drożdży Izraelowych, (to iest nikczemnych ostatkow spustoszenia Izraelowego) Oto dałem ćię ná światłość narodom, ábyś był zbáwieniem moim áż do końcá ziemie. Zyczę tymże Bráći moim wedle ćiałá, áby uwierzyli w tego Zbáwićielá y Páná swego, o ktorym tenże Prorok (Esa: 9. v. 6.) mowi: MALUCZKI NARODZIŁ się nám, y Syn dány iest nám, y stáło się panowánie ná rámieniu iego: y nazowią Imię iego: Przedziwny, Rádny, BOG Mocny, Oćiec przeszłego wieku, Xiąże pokoiu. Aby cáłym sercem za powodem tegoż Proroka Esa: 35. v. 5. przyznali, mowiąc: BOG sam przyszedł, y zbawił nas. Aby zaś ćiż Braćiá moi w ślepoćie niedowiárstwá dotąd błądzący, iásnieyszy mieli dowod o przyiśćiu na świat práwdziwego obiecanego MESSYASZA, ktory iest IEZUS Chrystus Názáreński; uśiłuię w tey Kśiążeczce, iáko w zwierćiedle ná oko pokazać, że IEZUS Chrystus był y iest owym obiecanym osobliwym prorokiem, o ktorym wielki Prorok Moyżesz w Kśiędze swey piątey Deuteronomi-

nomium nazwaney w Rozdźiále 18. v. 15. do ludu Izráelskiego mowił: PROROKA z narodu twego, y z Bráći twoiey, iáko mnie, wzbudźi tobie PAN BOG twoy, tego słucháć mász, y w wierszu 18. 19. Rzekł mi PAN - - Proroká im wzbudzę z pośrzod bráći ich, podobnego tobie: y włożę słowá moie w ustá iego - - á ktoby słow iego, ktore będźie mowił w Imię moie, słuchać niechćiał, Iá zemśćićielem będę.

To Proroctwo przytacza S. Piotr Apostoł w Dźieiách Apostolskich cap: 3. v. 22. 9. Swięty Szczepan pierwszy Męczennik w tychże Dźieiách cap: 7. v. 36. ná utwierdzenie wiary IEZUSA Chrystusa.

Czemu zaś ná tym mieyscu Chrystus Pán iest názwany Prorokiem, á nie innym zacnieyszym imieniem iest uczczony, przyczyná tá iest: że Pismo Swięte pospolićie używá tákich słow y y imion, ktore służą rzeczy, o ktorey iest mowá. Poniewaź tedy w namienionym Rozdźiale 18. Deuteron: zakazował Moyżesz wieszczkow y innych fałszywych Prorokow, zaraz potym obiecuie Chrystusa Proroká: iákoby rzekł: Zechcesz wiedźieć przyszłe rzeczy, dać BOG Proroká, ktory ćię nauczy, co tobie trzeba będźie o przyszłych rzeczach wiedźieć. Aleć lubo Moyżesz ná tym mieyscu nie zowie CHRYSTUSA Bogiem, lecz Prorokiem sobie podobnym, iednak darmo z tąd Żydźi y Nowochrzczeńcy chcą dowodźić, że Chrystus Pán nie iest BOGIEM I-

Izraelſkim. Dawno im bowiem na ten zárzut odpowiedźieli dawni Doktorowie Kośćiołá Swiętego, między ktoremi Swięty Auguſtyn Lib: 16. contra Fauſtum, cap: 15. & 28. *Pan Chryſtus będąc, prawdźiwym człowiekiem, Prorokiem, Zákonodawcą, y Pośrzednikiem: był podobny Moyżeſzowi w náturzę, y w urzędźie: lecz nie idźie zá tym, áby ták Moyżeſzowi miał być podobny, żeby nad niego więkſzey nie miał zacnośći; boćby tym ſpoſobem nie był áni Odkupićielem; ániby ſię z Pánny národźił; áni okrutnie umarł, áni zmartwychwſtał &c. A ták wiedźieć potrzebá, iż mogą rzeczy ſobie być podobne, á przećie nie we wſzytkim rowne. Y przeto ták Łáćinnicy mówią:* Sicut, & ſimiles particulæ, ſemper quidem ſignificant ſimilitudinem, ſed non ſemper æqualitatem.

Chociáż tedy Moyżeſz tu nie mówi iáśnie, że ten prorok miał być Bogiem, bo lud on będąc ieſzcze grubym, nie mogł poiąć tákiey táiemnicy, iednak nie uymuie mu nigdźie Bóſtwá; ktore mu przyznaie Piſmo Swięte ná innych wielu mieyſcach bárzo iáśnie, zowiąc go BOGIEM, y to mu przypiſuiąc, co właśnie ſamemu iednemu BOGU Izraelſkiemu służy.

A iż młodźi Zydźi mowią, że to Proroctwo o Proroku Moyżeſzowi podobnym, wypełniło ſię ná káżdym Proroku, ktorzy byli od BOGA posłáni do Izraelitow po śmierći Moyżeſzowey; záczym upornie twierdzą, że ſię to nie ma rozumieć o iednym tylko MESSYASZU:

ASZU; ći niech słuchaią Stárſzych ſwych Rábinow, między ktoremi w Kśiędze Midras Koheleth, *to ieſt w Wykładźie Eklezyaſtá, ná ow text* Eccle: 1. v. 9. Coż ieſt, co było? tož ſamo, co będźie: *Rábin Berachia mowi imieniem R. Izaká:* Iáki był Odkupićiel pierwſzy, to ieſt Moyżeſz, táki będźie Odkupićiel oſtátni, to ieſt MESSYASZ. A iákiż był Odkupićiel pierwſzy? Táki, iák napiſano *Exodi* 4. Wźiął Moyżeſz żonę ſwą, y ſyny ſwoie, y powſadzał ie áby iáchali ná ośle. Toż uczyni Odkupićiel oſtátni, iáko nápiſano *Zachar:* 9. Ubogi, y śiedzący, ná oślicy, y ná oślątku Synu oślic: A iáko Odkupićiel pierwſzy ſprawił, áby Manná ſpadła z obłokow, iáko nápiſano. *Exodi:* 16. Oto ia ſpuſzczę wám Chleb z Niebá; ták też Odkupićiel oſtátni uczyni, iáko napiſano w Pſalmie 72. Będźie placek pſzenny ná źiemi. Y iáko Odkupićiel pierwſzy uczynił, że krynica wytryſnęłá, ták Odkupićiel oſtatni, ktory ieſt MESSYASZ, wyprowadźi żywe wody, iáko napiſano u Ioelá w oſtátnim rozdźiále A zrzodło z domu BOZEGO wynidźie y obleie niźinę Setym. *Poty trádycyá Stárych Rábinow. Dáyże Pánie BOZE, áby choć z tego małego ſzczupłey prácy moiey dowodu, uznáła ćięſzka teráźnieyſza Zydow ślepotá, że iuż przyſzedł obiecany oſtatni Prorok, Odkupićiel,*

(†)

piciel, nowy Zákonodawcá, Krol y BOG *Izráelſki, prawdźiwy* MESSYASZ CHRYSTUS IEZUS *Błogoſławiony od wiekow aż na wieki. Amen.*

MOY



MOYZESZ
CHRYSTUSA FIGURUIĄCY.

TO ieſt: przytaczaią ſię niektore okoliczności znacznieyſze, z ktorych ſię wydaie nieiákie podobieńſtwo między Moyżeſzem, y IEZUSEM CHRYSTUSEM.

GDy nam pokazuie prawdźiwa Wiará Chrześćiańſka, że BOG od wiekow IEZUS Chryſtus ieſt nam przyobiecany zá MESSYASZA y Zbawićiela świátá, iáko Iákob Pátryarcha prorokował przed śmierćią ſwoią, y rzekł do Synow y potomkow ſwoich w te słowá: *Nie odeydźie berło od Iudy, poki nie przyidźie* Sylo. Z tego słowá Sylo, Miánuie ſię IEZUS być MESSYASZEM: á Zydźi w niego nie uwierzą, ná ten czás odeydźie berło od Iudy; iako z słowa tego Sylo, z textu Hebrayſki go ſię wykłada. Zydźi zaś náyuczeńſi przećiwko

Pro-

Proroctwu Iákobowemu, iáko zawźięći, rożni rożnie wykłádáią, rożnych y máłowanych MESSYASZOW miánuiąc, á ták záwźięć y złośći pełni, wyznawać tego nie chcą, czego sámá prawdá dowodźi, lecz oni prawdy nie náwidzą, y ieſzcze iádowitemi ięzykami ſwemi bluźnią przećiwko BOGU,

Dla czego ia z przedſięwźięćiá mego przećiwko fałſzom y zawźiętośći Zydowſkiey, chcąc prawdy dowodzić z Piſmá S. ſtarego Teſtamentu, y z wykładow Rábińſkich, ſtawiam náprzod Moyżeſzá Zákonodawcę, ktory przez całe życie ſwoie figurował IEZUSA Chryſtuſá z Názáreth. Náprzod tedy wiedźieć nám trzebá, że wſzyſcy Zydźi gdziekolwiek po całym świećie ſą y iakiekolwiek kondycyi, dźieći ſwych uczą z młodu zaraz, gruntuiąc ie y funduiąc, ná náukach Moyżeſzowych, y napominaiąc, do dźieći ſwych mowią *expreſſe*: Tu uſtawy nám Moyżeſz przykazał, y ná wieczne czaſy w ſukceſſyą oddał.

Więc ſurowo wſzytkim rozkazano, żeby tę wiádomość z mlekiem máćierzyńſkim w dźieći ſwoie práwie wláli (iáko czytáć *in Capitulis Patrum cap. 1.*) rano y wieczor powtarżaiąc te ſłowá: *Moyżeſz wźiął przykazaniá BOSKIE na Gorze Synay, y zdał od śiebie Iozuemu, Iozue dał Starszym. Stárśi záś dali ſkrybentom, ſkrybenći wſzytkim zgromadzonym.* Z tych potym iuż po zburzeniu Ieruzalem, zácżęło śię niby zgromádze-

mádżenie, y do tych czas ieſt, ktore śię názywa *Kabala*, álias *Ordo Cabaliſticus*, y uknowáli. 613. Przykażań, Ktore śię z Hebrayſkiego zowią *Teryag Mycves*. W tym záś zgromadzeniu ſą 72. ktorzy śię názywáią *Wielkie Sanhedryn* z Hebrayſkiego textu, Co śię tłumáczy: *Wielcy Sędźiowie w Jeruzalem*. Tych w wielkiey máią uczćiwośći; y z weſelem wielkim przykazánia ich przyimuią, iáko w Talmudźie *Tractatu Peſochim* wyrażono, gdźie ták o ich przykázániach mowią: *To ſłowa tych náſzych w Piſmie uczonych, milſze, niż ſłowá piſanego Zakonu*. Z czego poznáć, iákie ich to głupſtwo y záślepienie, kiedy ſobie więcey wáżą przykazánia ſtárſzych ſwoich, y Sanhedrin, niżeli Perſonę ſamego Moyżeſza, więcey ich ſobie ſzácuiąc, y powágę konſerwuiąc, niżeli Przykazánia od ſamego Páná Bogá dáne.

Ponieważ tedy żydźi ták ſobie wielce ważą Moyżeſza, y nádewſzytkich ſobie wychwaláią; Chcę im ukazáć ná oczy Meſſyaſza Moyżeſzá śmiertelnego, y JEZUSA Chryſtuſa Meſſyaſza y Boga prawdźiwego, to ieſt, że Moyżeſz, od národzenia ſwego, aż do ſamey śmierći figurował przyſzłego Meſſyaſzá Chryſtuſa BOGA Wćielonego.

1. Trochę nieco przed Národzeniem Moyżeſzowym, rozkazał był Krol Fáráon po cáłym ſwoim Kroleſtwie ſurowym mándátem, żeby wſzytkich Synáczkow, ktorzy by śię

by ſię z Białychgłow żydowſkich narodźił i záraz trácono. Ná ten czas Mátká Moyżeſzowa, ná imię *Jochabed*, żoná Amrámá, ćiężarną będąc tymże Moyżeſzem, á o tákim rozkazániu Krolewſkim uſłyſzawſzy, wielce ſię zturbowáłá, myśląc iákoby dźiecięciá, ieźliby było męſkiego rodzáiu, przed mieczem Fáráonowym uchroniłá. Tu námienia wielce w piſmie uczony *Rab: Salomon Jarchi*, *ſupra Cap. 4. Exod.* (co ſię też w pewney y oſobney nayduie Hiſtoryi) iáko Rodzicy Moyżeſzá urádźili ſobie wykopáć w piwnicy Domu ſwego iámę, w ktoreyby ſię dźiecię przechowáło przed mieczem Fáráonowym, álbowiem Fáráon pilnych poſtánowił ſtrożow, ktorzyby, uſłyſzawſzy w domách żydowſkich głos dźiecięcia, wpádli, y wſzyckie chłopiętá w rzece *Nilus* topili: záczym wſzędźie gwałt wielki y mordowánie było. W tákim tedy będąc niebeſpieczeńſtwie Moyżeſz, lubo w wielkim ſtráchu, z oſobliwſzego iednák Boſkiego zrządzenia oſobliwſzą dla niego goſpodę obráłá Mátká w iámie, y piwnicy:

Podobnym ſpoſobem dźiało ſię z náſzym Meſſyaſzem prawdźiwym, JEZUSEM z Názáret, iáko o tym świadczą Ewángeliſtowie w Hiſtoryách ſwoich. Albowiem JOZEF y MARYA, według rozkazánia Auguſtá Ceſarzá, áby ſię káżdy w tym Mieśćie ſtáwił, z ktorego pochodźił *Luc. 2. v. 12.* poiechawſzy

wſzy do Betleem Miáſtá Dawidowego, ponieważ oboie byli z pokolenia Dawidá Krolá, iáko ieſt v. 4. tam będąc, gdy ſię przybliżył czas národzenia JEZUSOWEGO, á nie máiąc żadney w tym Mieście Goſpody dla ſiebie, muśiáłá JEZUSA Syná ſwego á náſzego Meſſyaſza w ſtáience porodźić: z czego poznáć, iáko Moyżeſz, ktory lud Izráelſki z niewoli wyprowádźił, bez wſzelkiey świátowey appárencyi y pompy, bez poſługáczow národźił ſię, błáhą y lichą goſpodę máiąc; Ták y JEZUS z Názáreth, Meſſyaſz náſz y BOG prawdźiwy; Cáłego Swiátá będąc Pánem, mizernie národzony w ciemney ſtáience.

2. Dáley świadczą żydowſcy uczeni, iż, nim ſię Moyżeſz národźił, Mędrcowie y Aſtrologowie Egypſcy przyſzli do Fáráoná; mowiąc: Widźieliśmy ná Niebie gwiazdę, ktora znáczy, że ſię ieden z Hebrayczykow národźi, ktory ich z Egyptu wyprowádzi, y z ciężkiey niewoli oſwobodźi: ná co ſię wielce przeląkł, y z nim cáły Egypt: ſpytał ſię iednák ſwych Aſtrologow gdźieby tá gwiazdá weſzłá? Obaczywſzy tedy Fáráon owę gwiazdę, uſłyſzał ieſzcze od Aſtrologow ſwoich, iż to ieſt gwiazdá krwáwa, y prognoſtykiem, że wyiście Żydow z Egyptu nie miáło być bez krwi: że záś tey powieści trudno doyść z proſtych ſłow w Hebrayſkim texcie, dla czego też naywięcey z Chrze-

z Chrześciáńskich Doktorow o tym wiedźieć niechcą; Więc rozumiałem, że to właśnie do mego przedśięwźięcia będźie, tegoż sámego z żydowskich skryptow dowodźić. Posłał był Pan BOG Moyżesza do Fáráoná, żeby lud swoy z Egyptu wypuścił, że się zaś Fáráon temu przeciwił, pokazał Pan BOG moc swoię przez rożne znáki y plagi w Egypcie ták że *tandem* ledwie przy opowiádániu osmey plagi resolwował się Fáráon ná wypuszczenie ludu Izráelskiego.

Przyszedszy tedy Moyżesz znowu do Fáráoná, pytał się go Fáráon, kto z nim poydzie? Gdy Moyżesz odpowiedźiał: Poydziemy z młodemi y stáremi, z Synámi, y z Corkámi, z Owcámi y Bydlęty *Exod. 10. v. 9.* Mowił Fáráon v. 10. Niech BOG będźie z wámi, żebym wam y dźieciom wászym pozwolił poyść? Pátrzcieśz, żebyście nic złego nie myślili: z Hebrayskiego, złe, zowie się *Raa*, ktore słowo ták wykłada R. Salomon Járchi Zydowski tłumacz, że to słowko *Raa*, po Hebraysku *Rahba*, iest to imie pewney gwiazdy, trzeba tedy, żeby sens słow tych Fáráonowych: *Patrzcie żebyście nic złego niemyślili*: z rozumienia tego Rábiná ten był: *Puszczę ia was, pámiętaycie ná gwiazdę krwáwą*, ktorą ia iuż dawno widźiał, że wam przyczyną będźie wielkiego nieszczęścia y krwi rozlania. Rozmyślcie się tedy dobrze, żebyście potym tego nie żáłowáli.

Toż

Toż samo w tákimże wykłádźie pokázuie się z owych słow modlitwy *Exod. 32. v. 12.* Ktorą miał Moyżesz do BOGA zá lud Izráelski, ktory był wielce zgrzeszył przeciw Panu Bogu, Cielcá zá Bogá máiąc, żeby go Bog nie wykorzenił, y zgubił. Słowá Moyżeszowe do Páná Boga są te: *Czemuż maią Egypcyanie mowić: ná ich złe wyprowádźił ich z Egyptu, żeby ich zábił ná puszczy?* Sens słow tych według rozumienia Zydowskiego iest ten: Poniewaź Moyżesz dobrze wiedział, że przed wyiściem ich z Egyptu, gwiazda się pokazáłá, ktora byłá znákiem krwi rozlania y zguby, ktorą gwiazdę *Raa*: to iest złą gwiazdą zwáno, y że o tym Fáráon barzo dobrze wiedźiał, dla tego záżywał *Raa*, w modlitwie swoiey Moyżesz do Pana Boga, żeby od nich Pan Bog oddalił wiszące nád nimi nieszczęście, by się Egypcyanie z tego nie cieszyli, mowiąc: Dawnośmy im przepowiedźieli, że gwiazdá tá, nieszczęścia ich byłá prognostykiem. Ná większe potwierdzenie swego zdánia przytaczáią z tegoż Pismá v. 12. ostátnie słowá Moyżeszowe Odwroć się Pánie od gniewu twego, y bądź miłosiernym nád złościami ludu twego. Ze tedy Moyżesz do trzeciego rázu záżywał tego słowá *Raa*: y że Bog ná to słowo *Raa*, wysłuchał Moyżesza, y odpuścił Izráelowi grzech ich, iáko czytamy w wierszu 14. dla czego iuż niemasz żadnego wątpienia o tym.

że to słowo *Raa*, znáczy gwiazdę krwáwą, bo ináczey żadnaby się nie mogłá ználeść rácya, dla ktoreyby upodobawszy sobie w tym słowie Moyżesz, trzy rázy w modlitwie swoiey powtorzył: mogłby był, álbo wcále milczeć, álbo przynaymniey inszemi słowámi błagáć Pana Bogá, iáko widźieć *Num.* 14. v. 12. gdźie tákże modli się do Paná Bogá, zá lud ow, á przecież tego słowká *Raa*, nie wspomina. Iest tedy u żydow rozumienie, że to słowo *Raá*, wielkie krwi rozlanie znáczy.

Ieżeliby się kto spytał, czemu to krwi rozlanie nie potkáło żydow, gdyż ná nich to przyiść miáło? ná to pytánie, *Raschi*, álbo *Rabbi Salomon Jarhi* ták odpowiáda: że dla tego to żydow minęło, bo Moyżesz záwsze odwracał zásłużoną kárę, P. Bogá błagáiąc zá grzechy ludu onego. á iednák się to wypełniło, gdy Josue wźiąwszy rozkazánie od Páná Bogá, powtorzył obrzezánie ná puszczy przy Gilgal *Josue:* 5. v. 9. 10. Iest tedy u wszytkich żydow rzecz pewna, że to słowko *Raa*, znáczy krwáwą gwiazdę, y zwykli toż swoim dźieciom z młodu záraz, nie ináczey wykładáć.

Toż się dźiało przy národzeniu Páná JEZUSOWYM. Przyśli Mędrcowie ze Wschodu, znáiący się ná gwiazdách do Krolá Herodá, pytáiąc się: *Gdzie iest nowonárodzony Krol żydowski? widźieliśmy gwiazdę iego ná wschodzie, y przyśliśmy pokłonić się mu.* Usłyszawszy to Krol, wielce się zturbował, y cáłe z nim Jeruzalem, y zwołał wszytkę Xiężą, y w Pismie uczonych, iáko o tym obszerniey iest u Máteuszá S. 1. v. 6. Widząc tedy Herod, że go nádźieiá omyliłá (álbowiem Mędrcowie, ktorych wysłał był do Betleem, więcey się do niego nie wroćili) wielce rozgniewány rozkazał wszytkie dźieci od dwoch lat zábiiáć. v. 16.

Gdyby żydźi pytáć się mieli, czemu tá gwiazda, ktora o Národzeniu JEZUSOWYM oznáymiłá, ná wschodźie, á nie ná inszey Swiátá częśći naprzod się ukazáłá? Ná to odpowiádam z Pismá Swiętego *Num.* 24. *v.* 17. *Wynidźie Gwiazdá z Jákobá, y berło z Izráela powstánie.* Albowiem wszytkim uczonym ták żydom, iáko y Chrześciáninom wiádomo iest, że Messyasz miał się z pokolenia Judy národźić: iuż záś Pátryárchá Jákob Synow swoich 12. to iest tyleż Pokolenia, ktorych miał z Corek Lábáná, z Lyi, y z Rácheli w Mesopotamii, iáko czytáć *Gen.* 29. v. 30. ná wschodźie wychował. A gdy Prorok mowi: *Wynidzie gwiazda z Jákobá, y berło z Izráela;* nikt rozumieć nie ma, iákoby rożność być miáłá między słowy Izráela, y Jákob; tákże między temi: gwiazdá, y berło, álbowiem tenże co się przedtym zwał Jákobem, potym był názwány Izráelem, iáko iest *Gen.* 32. v. 18. ták też gwia-

zdá y berło iednoż znaczą: że tedy gwiazdá z Jákobá wyniść miáłá: *Num.* 24. v. 17. á berło z Judy powſtáć *Gen.* 49. v. 10. dla tego gwiazdá owá muśiáłá ſię náprzod ukazáć ná wſchodzie, álbowiem ſię tám Juda wychował ze wſzytką Bráćią ſwoią, przy Oycu Izráelu.

3. Jáko Moyżeſz od Corki Fáráonowey w Egypcie był wychowány. *Exod.* 2. v. 10. ták też Pan JEZUS *Math:* 2. v. 14 15. uciekſzy do Egyptu, támże w pierwſzych lecièch dziecinnych był wychowány.

4. Moyżeſz będąc przyſpoſobiony zá Syná od Corki Fáráonowey, y mogąc ſię mieć po Páńſku, iáko Krolewic, ktoremu nápotym koroná należeć miáłá, iednák wolał z ludem Boſkim w uciemiężeniu żyć, niż doczeſney grzechow uciechy záżywáć, *ad Hebr.* 11. v. 25. 26. Tymże ſpoſobem Chryſtus według Boſtwá przed wieki od Oycá rodzony, *Pſal.* 2. v. 7. ktorego Imię trwá ná wieki *Pſal.* 71. v. Bog chwalebny ná wieki, *Rom.* 9. v. 5. Opuściwſzy Jáſność chwały, ktorą miał u Bogá Oycá Przedwiecznego; wźiął ná ſię poſtáć ſłużebniczą *ad Philip.* 2. 6. 7. 8. y pokazał ſię w poſtáci ciáłá grzeſznego, żeby przez śmierć ſwoię odebrał moc ſzátánowi, *ad Hebr.* 1. v. 14.

5. A iáko Pan Bog Moyżeſzá do Egyptu znowu wezwał, mowiąc do niego: *Idz, y wroć ſię do Egyptu, álbowiem ludźie, ktorzy ſię o*

śmierć twoię ſtáráli, pomárli: Exod. 4. v. 10. Ták też Jozef we śnie był nápomniony, żeby ſię znowu do Judzkiey ziemi wrocił, álbowiem iuż byli pomárli, ktorzy dźiecięcia ná śmierć ſzukáli *Matth.* 2. v. 19. & 20.

6. Lubo wiele Dobrodźieyſtwá Ludowi żydowſkiemu ná puſzczy świadczył Moyżeſz, y prowádźił ich do Chánáán, obiecánego iemu dźiedzictwa, iednák nie raz ſzukáli, iákoby go między ſobą zgłádźić; niechcąc go mieć zá przewodniká ſwego. Toż ſię ſtáło náſzemu z Názáreth JEZUSOWI, ktory ták wiele chorob y niemocy między żydámi zleczył, wiele tyſięcy ludzi cudownie nie raz nákarmił, pokazał drogę do Niebieſkiego Chánáán, y prawdziwego pokoiu, iáko też do uwolnienia ciężaru Zákonu Moyżeſzowego.

7. Jáko Moyżeſz miedźianego wężá ná puſzczy poſtáwił *Num.* 21. v. 9. áby lud zraniony od ogniſtych wężow, pátrząc ná tego, uleczonym zoſtał; ták też ci, ktorzy pátrzą ná JEZUSA ná Krzyżu podwyżſzonego (*Joann.* 3. v. 14. 15.) ktory iáko prawdźiwy Meſſyaſz, głowę piekielnego wężá zſtarł *Gen.* 3. v. 15. od grzechowey rány wężá ſtárego, zdrowemi zoſtáwáią. Nád to trzebá tu wiedzieć (iáko Zydowie świadczą) iż to drzewo, ná ktorym Moyżeſz wężá ſwego záwieſił, było ná kſztałt Krzyżá zrobione, iáko u nich ieſt w Tálmudzie w Traktácie *Awoda Zora,*

Dla czego dobrze figurowáło drzewo Krzyżá JEZUSOWEGO, ná ktorym náſz Zbáwiciel duſze náſze uleczył.

8. Moyżeſz bliſko przed śmiercią ſwoią, záwołał ná Niebo y ziemię, áby słucháły słow z uſt iego pochodzących *Deut.* 32. v. 1. W czym *Rabbi Raſchi* dwoch świádkow (Niebo, y ziemię) upátruie ktorzyby świadczyli o Sprawiedliwośći, álbo ráczey o złośći ludu żydowſkiego, gdyby ſię nie mieli trzymáć práwá im dánego. To ſię dostátecznie stáło zá czáſow JEZUSA Meſſyaſzá. Gdy bowiem żydzi áż nád to dopełnili miáry złośći ſwoich, y ná koniec Syná Bożego ná Krzyż wbili, muſiáło Niebo y ziemiá o niepráwośćiách ich świádczyć. Niebo niby żałobę ná ſię wźięło, gdy ſię słońce záćmiło, umęczonego żáłuiąc JEZUSA *Matth.* 27. v. 45. dla czego żydzi, iż nie chcieli pátrzyć ná Słońce Sprawiedliwości (*Mal.* 4. v. 2.) JEZUSA Páná, wyrzuceni ſą w ciemności zewnętrzne *Matth.* 8. v. 12. Ziemia záś zádrzáłá, y ktorzy umárli byli, powstáli *Matth.* 27. v. 52. przez co Pułkownik wewnętrznie wzruſzony záwołał: *Prawdziwie to był Syn Boży* v. 54.

9. Gdy sługá Boży Moyżeſz zá rozkazániem Páńſkim umarł *Deut.* 34. v. 5. płákáli go wſzyſcy Izráélitowie v. 8. był álbowiem wiernym sługą w domu Bożym *Num.* 12. v. 7. y iáko ſpráwiedliwy mąż Boży ználeziony. Lecz po iego śmierci nie ználeziono grobu *Deut.* 34. v. 6. bo Pan Bog oſobliwſzym ſpoſobem go zátáił. O czym Zydowſcy Rábinowie w Tráktácie *Sanhedrin* ták piſzą. Chcieli Izráélitowie Ciáło Moyżeſzowe wziąc z ſobą, (iáko wzięli byli Ciáło Jozefowe *Exod.* 13. v. 10.) do Chánáán. Pan Bog widząc ich intencye, ták grob Moyżeſzow zátaił, że do tego czáſu niewiedzą, gdzie go ználeść. *Cap.* 1.

Podobnym ſpoſobem JEZUSA z Názáreth: iáko ſpráwiedliwego *Iza.* 53. v. 11 gdy sromotną Smiercią umárł; wiele go, iáko cichego y ſpráwiedliwego mężá płákáło *Luc.* 23. v. 47. 48. *Y wſzytek lud przy tym będący, obaczywſzy, co ſię dziáło, bił ſię w pierſi.* A lubo tu Ewangelistá tylko o biciu w pierſi námienia, á nie o płáczu; iednák przez to bicie ma ſię rozumieć, płacz y żal wewnętrzny. Bo iż nie káżdy człowiek skłonny ieſt do płáczu, gdy Páná Bogá ſwego o odpuſzczenie grzechow proſi, á iednák káżdy z ludu Izráélſkiego, iáko ieſt w Traktácie *Taanis*, muſiał po trzy-kroć łzami grzechy ſwe opłákiwáć; więc stárſi żydowſcy postánowili w ſwoich práwách Synágogi żeby ſię káżdy miásto płáczu w pierſi bił. Dla czego też zwyczay ten máią w Bożnicách ſwoich, gdy przychodzi dzień błagania Páná Bogá, w ten czas kto płákáć nie może, z oſobliwſzym nabożeństwem w pierſi ſię

biie, y rozumieią, że przez to grzěchy cáłego roku zgłádzą.

Fundáment záś cáłego dyſkurſu tego, o podobieńſtwie Moyżeſzá z Chryſtuſem Pánem, ieſt Proroctwo Moyżeſzowe, wyżey w tey Kśiążce, przy końcu Przemowy do Czytelniká námienione, y trochę obiáśnione, gdzie námieniony Swięty Prorok Moyżeſz wyráźnie oznáymuie że Pán Bog rzekł mu: *Proroká im wzbudzę z pośrod bráci ich, po-dobnego tobie, y włożę ſłowa moie w uſtá iego, &c.* Deut. 18. v. 18.

Co ſię nie o Jeremiaſzu, iáko *Baal Haturim*, przez kábáliſticzny wymyſł rozumie, áni o Joſuem, iáko wykłada *R. Aben Eſra*, lecz o ſamym Meſſyaſzu JEZUSIE Názáreńſkim ma ſię rozumieć. *Nie powſtał* bowiem po Moyżeſzu *żaden táki Prorok w Izráelu, z ktorymby* Pan ták gadał y *znał go z twarzy w twarz* Deut. 34. v. 10. Inſzym Prorokom obiawił ſię Pan Bog *w widzeniu, albo przez ſen* Num. 12. v. 6. z Moyżeſzem, *uſtnie gadał &c.* v. 8. Ták też Chryſtus, *ktory był ná łonie Oycá ſwego* Niebieſkiego *Joann.* 1. v. 18. *oznaymił nam* wſzelką rádę Boſką około zbáwienia narodu ludzkiego, pełniąc Proroctwá wſzytkich inſzych Prorokow, y Moyżeſzá ſamego.

Gdyby záś kto z żydow miał ſpytáć: ieżeli, iáko pokazáno JEZUS Chryſtus z Názáreth, ieſt prawdziwym Meſſyaſzem y

Synem Bożym; ná coż znioſł ſtáry Teſtáment, á nowy poſtánowił? iáko też y wieczerzą Páńſką, álbo Nayśw: SAKRAMENT? Ná to ſię odpowiáda: naprzod: JEZUS z Názáreth Meſſyaſz, nie znioſł ſtárego Teſtámentu, áni przykazánia w nim zámkniętego, ále ráczey przyſzedł, żeby ie wypełnił, iáko czytamy w nowym Teſtámencie *Matth. 5. v. 17. 18. Nie macie rozumieć żem przyſzedł ná znieſienie Zakonu álbo Prorokow; nie przyſzedłem znośić, ále wypełnić.*

Albowiem záprawdę wam powiádam: Aż przeminie Niebo y ziemia, *iedno iota, ábo iedná kryſká nie odmieni ſię w zakonie, aż ſię wſzytko ſtánie.* Przez to tedy ieſt rzecz iáwna, że JEZUS Bog náſz przyſzedł, nie żeby ſkáſſował, práwá ſtárego Teſtámentu; ále żeby ie dopełnił.

Powtore: że JEZUS Meſſyaſz náſz dał nam nowy Teſtáment, z Ich kśiąg pokázuie ſię, iż Meſſyaſz JEZUS z Názáreth, miał tę moc poſtánowić nowy Teſtáment: gdyż *Iſa:* 2. v. 3. nápiſano: *z Syonu wynidzie Zákon Boży, y ſłowo Páńſkie z Jeruzalem.*

Przez Słowo Boże, znáczy ſię Syn Boży, prawdziwy Bog y Człowiek, iáko czytámy *Joan.* 1. Lecz daymy to, że tu przez *Słowo Boże* znáczy ſię *głos Boży*, według tłumáczenia Rábinow, ktorzy powiadaią, że co dzień ſłyſzáno głos Boży w Ieruzalem; bo gdy Izráelitowie wzięli przykázánie ná

gorz-

gorze Synái. mowili do Moyżeszá: *Wszytko co Pan BOG mowił* (álbo będzie mowił) *to uczyniemy, y posłuszni będziemy Exod. 10. v. 8.* iednák ten głos Boski nie ná co inszego, tylko ná ofiáry, y rozkazánia Boskie skázuie, to iest według słowa Bożego codzień ofiaruią w Kośćiele, przed Pánem Bogiem *Num. 28. v. 4* ktore przez Káplánow y Lewitow odprawiáć się máią w Kościele, iáko iest, wiádomo z Pismá S. A poniewaz Jeruzalem zburzone iest; dla tego y ofiáry, y Słuzbá Boská, y przykazánia koło obrządkow iey, ktore w stárym Testámencie kwitnęły, ustáły, y dla tegoż słowo Boże iuż nie mogło być w Jeruzalem, álbowiem Kościoł Boży zubożony był.

Y przeto áni Káplani, áni Lewitowie, áni żaden inszy Człowiek nie mogł chowáć rozkazánia względem ofiar. Ze tedy Testáment stáry, Nowy nász figurował, przeto Messyasz nász JEZUS, przez moc, ktorą miał, dał nam Nowy Testáment *Jer. 16. v. 14. 15. 19. &c. item. 23. v. 6. 7. 8. Item 31. v. 31. 32. 33.* y dla tego też nápisano *Isaia 2. v. 3. Z Syonu wynidą ustáwy.*

Y Psal. 2. v. 6. według textu Hebrayskiego *Ia postáwiłem Krola mego ná Swiętey Gorze Syon*, przez co się, rozumieć ma, że ten Krol, ktory ná Swiętey Gorze Syon námászczony iest, podáć nam miał Zakon, álbo práwo, to iest Testáment nowy.

Nad

Nad to rozumieć się ma, że ten Krol z Syonu, nie tylko Krołem, ále y Odkupicielem ich będzie Psalm: 14. v. 7. Isa. 59. 20. 21. *Gòél.*, to iest Odkupiciel idzie z *Syonu*. Poniewaz żydowie námászczonego názywáią *Gòél*, dla tego przez *Gòél* znáczyć się má Messyasz. Więc się iáśnie pokázuie, że ten Krol, co od Syonu, lub z Syonu przyidzie, będzie też *Gòél*, álbo Odkupicielem, to iest prawdziwym Messyaszem. Záczym też y *Thorah* to iest Práwo, álbo Testáment nowy, ktory on postánowił, bez wątpienia iest prawdziwy y zgołá potrzebny do zbáwienia.

Co do Trzeciego, to iest względem Wieczerzy Páńskiey, ktorą Pan JEZUS Messyasz nász postánowił odpowie się záraz, tylko pierwey niektore się wspomnią podobieństwá między Moyżeszem y Messyaszem. Zydowie Moyżeszá názwáli *Gòél*, to iest Wyswobodzca; że lud Izráelski z Egyptu wyswobodził dla tego weń wierzyli, iáko iest w Hebrayskim texcie *Exod. 14. v. 1. Wierzyli w Bogá, y w Moyżesza sługę iego.* A lubo Moyżesz wielkie cuda przed Krolem Fáráonem uczynił przecięż go zlekceważyli, iák *Exodi 17. v. 4.* Gdy Moyżesz do Páná wołał: *Coż mam z ludem czynić? iuż nie zádługo, á ukámionuią mnie*, Ták też Sobie z JEZUSEM z Názáreth postąpili, lub między niemi wiele cudow uczynił. Więc ztąd ukázuie się

iáko

iáko pierwszy *Göel* Moyżesz dwoch świádkow przed śmiercią swoią stáwił przeciw Izráelowi, to iest ziemię y Niebo: áby wszytko chowáli, co obiecáli byli: iáko iest *Deut. 30. v. 19. Ia stawiam przed wami życie y śmierć, Błogosłáwieństwo y przeklęctwo*: y tuż dodał niby upominaiąc: *A wy mácie sobie obráć życie, żebyście ná wieki żyli.* To iest według Rábinow: wiecznie żyć będziecie w Niebie, áni poydziecie do piekłá, áni przyidą ná was żadne ruiny, ieżeli to wszytko chowáć będziecie: á ták Niebo doda wam deszczow swego czásu, y ziemia wyda owoce swoie Ps. 67. v. 10. *item* 66. v. 5. y ták mieli przez to Zydowie dostąpic wiecznego żywotá. Jeżeliby zás tego nie dotrzymáli do czego się obowiązáli: świádkowie też dway, to iest Niebo. y ziemiá, powinności też swoich nie záchowáią. Albowiem Niebo zátrzymáne będźie od dżdżu, á ziemiá nie wyda owocow swych. *Deut. 11. v. 17.* y sami żydzi nię przyidą do wiecznego żywotá obiecanego im od P. Bogá przez Moyżeszá. Toż się stáło z drugim y prawdziwszym *Göel*, álbo Messyaszem JEZUSEM, ktory lub w Jeruzalem, lub w okolicy wiele cudow czynił, iákośmy słyszeli: przecież go Zydowie znieważyli, bá y ná życie iego nástąpili, iáko y ná Moyżeszá: y co myślili Moyżeszowi, to ná Pánie nászym JEZUSIE y Messyaszu wypełnili.

Jako

Jáko tedy Moyżesz przed śmiercią swoią dwoch świádkow postáwił, Niebo y ziemię; Ták też P. JEZUS przed śmiercią swoią dwoch świádkow ná wszytkie Chrześciány postánowił, ktorzy weń wierzą, to iest: Ciáło y krew swoię ná świádectwo, y ná obowiązek, żeby wszytko chowáli, co mu obiecáli, iáko iest *Joan. c. 6. v. 54. 55.* gdy mowi iák przez nápomnienie: *Záprawdę, Záprawdę powiádam wam ieżeli Ciáłá Syná Człowieczego ieść nie będziecie, y krwi iego pić nie będziecie; żywotá w sobie mieć nie będziecie. Kto Ciáłá mego pożywá, a Krew moię piie, ten ma żywot wieczny.* Przez co ma się rozumieć wieczne życie w Niebie, áni przydzie do wieczney ruiny. Dla tego wszyscy Chrześciánie, ieżeli tego nie dotrzymuią, co przyobiecáli, á nie przystąpią z czystym y dobrym sumnieniem do tego Nayświętszego Stołu, iákby nie wierzyli że Pan JEZUS ná wypłácenie grzechow nászych Nayświętsze Ciáło swoie podał ná męki okrutne, y śmierć ná Krzyżu, y przelał Krew swoię dla nas (ná tę bowiem pámiątkę postánowił Nayś: Ofiárę Mszy S. y używánie Nayświęt: SAKRAMENTU) nie wnidą do wiecznego żywota. Gdyby zás żydzi mowić mieli: Ják to być może, żeby kto Ciáłá Chrystusowego pożywał, y Krew iego pił, y przez to miał żywot wieczny? Ná to odpowiádam, naprzod: Słowo BOSKIE iest dzielne y Wszechmocne, y z niczego

go wszytkie rzeczy tworzące, y náturę ich odmieniáiące wedle upodobánia: á ták, iáko gdy rzekł Pan Bog Gen. v 3. *Niech się stánie świátłość*, w tymże momencie; *stáła się świátłość*, tákże y wszytkie inne stworzenia stáły się ná słowo y rozkaz Páński: *On rzekł, y uczynione są, on rozkazał á stworzone są.* Ps: 32. v. 9. iáko ná słowo Páńskie laska przemieniłá się w węża *Exod. 4.* wodá w wino *Joan. 2.* ták też ná owe słowá Páńskie: *To iest Ciało moie*, Ten iest Kielich Krwie moiey; záraz odmienia się chleb w Ciáło Chrystusowe y w cáłego żywego Chrystusa Páná, y wino w Krew, y cáłego żywego Chrystusa, ktorego ták cudownie utáionego pod znákámi widomemi, pożywáć możemy. Powtore iáko chleb, inny pokarm y napoy cielesny, utrzymuie życie doczesne; ták też ten Chleb Niebieski, ktory iest własnym duszy pokármem; spráwuie żywot wieczny. A iáko niegdyś ná Pustyni Lud Izráelski iedynie Manną z obłokow spadaiącą, żyw, zdrow, czerstwy, y silny był przez lat czterdzieści; ták teraz Lud Chrześciáński Chlebem Niebieskim bez grzechowey zaráży pożywánym, *żyć będzie ná wieki.*

Czytay cáły Rozdział szosty Ewangelii Swiętego Jana.

Máią też żydzi osobliwszy rozkaz między sobą, áby w rok po cáłym świecie wieczerza byłá u nich, z niekwászonego chlebá, ná ich Páschę

Páschę álbo Wielkánoc; to iest pierwszego miesiącá, ná pámiątkę wyprowádzenia z Egyptu Ludu Izráelskiego; ktory czas im przypada czternastego dniá Miesiącá, (według ich ięzyká) *Nisan*, po nászemu *Márca*, y záchowuią to do tego czásu, názywáiąc te wieczerzą, *Wychodzenie z Egyptu.* Przy tey wieczerzy tákie máią Ceremonie. Naprzod lubo káżdy z nich noż ma, iednák tego chlebá; ktory się w ich ięzyku zowie *Mátza*, to iest niekwászony, nie kráią. Názywá się też ináczey u nich *chleb utrapienia* Deut 16. v. 3. á iest z mąki y wody, bez żadnych korzeni, lub ingrediencyi: ináczey go ieszcze názywáią *chlebem ubogich*, *Lechem Oni*, dla tego, że ubodzy táki chleb piec muszą. Rábinowie o tym chlebie piszą w Tálmudzie w Tráktácie *Pesachim*, że iest ná ksztáłt ubogiego człowieká, ktory głod cierpiąc, y ieden tylko máiąc pieniądz, woli sobie chlebá kupić, niżeli noż, y łámie tylko chleb ten: y dla tego że go łámią, názywá się *chleb ubogich.* Chleb ten iest iák plácek iáki: gdy się tedy iuż wszytká uczta kończy; przychodzi gospodarz, bierze káwáłek tego Mátzá, álbo słodkiego chlebá; łámie ná máłe kawałki, y wszytkim rozdáie ktorzy koło stołu siedzą, mowiąc do nich: bierzcie, y iedzcie, to álbowiem iest *Ephigomen* álbo według Rábinow wykłádu, niby ich miemány *konfekt.* U teraznieyszych żydow mowi się *Apikeumen*, álbo, *Apikeumen*

po Cháldeyſku: *Jenſilah*, co ſię tłumáczy, iákoby *z niewoli Egypſkiey nas wybáwił*. Inſi Rábinowie rozumieią, że ten *aphikeumen*, ieſt táká Potráwá, iáká byłá Manná. Inſi rozumieią, że ten *aphikeumen* ſpráwuie, żeby inne potráwy w dobrą ſię krew obrácáły. Piſze też żydowſki Rábbi w kſięgze, ktorá ſię názywa *Náchud Abud*, iáko też wykłada *Rábbi Moſes Meymon*, *y Rábbi Iſaak Abarbenell*, ktorzy wſzyſcy powiádáią, że to *Aphikeumen* ieſt iák dobry konfekt, iż go po ſkończonym Páſchá záżywáią, iáko wielcy Pánowie zwykli po obiedźie záżywáć konfektow w czym ſię też zgadza *Buxtorffius in ſuo Lexico Chald: & Talmud*: piſząc o *Ephigomen*, gdźie mowi: że niedoſyć ieſt Páſchę pożywáć; ále trzebá też tego *Aphikeumen* álbo Mátzá ſkoſztowáć, á to máią záchowywáć záwſze ná wieczną pámiątkę.

Więc káżdy żyd powinien záżywáć tey wieczerzy ná pámiątkę wyprowádzenia z Egyptu, z cáłego ſercá uważáiąc, iákoby on przy tym był, gdy Pan Bog Oycow iego z Egyptu wyprowádzał, y przez to káżdy ſpodziewa ſię przyiść do wiecznego żywotá. Toż ſię prawie działo przy Wieczerzy, ktorą Meſſyaſz náſz poſtánowił. Y gdy z Uczniámi ſwemi oney záżywał; tymże ſobie poſtąpił ſpoſobem, iáko y żydzi: álbowiem, Pan JEZUS, do tego czáſu wſzytkie żydo... ...był záchował; dla tego też

chlebá nié kráiáł, ále łámał, iáko ieſt *Math*: 26. v. 26. *Marci* 14. v. 22. *Wziął chleb, dziękował, y łámał, y dał Uczniom ſwoim, mowiąc: Bierzcie, y iedzcie, to ieſt Ciáło moie;*

Jákby powiedział: káżdy Chrześciánin; co do tey wieczerzy chce przyſtąpić, ſtáráć ſię powinien, żeby przez wiarę y dobre uczynki przy łáſce Bożey, ſtał ſię godnym ſpołeczności z Ciáłem Zbáwicielá ſwego, y ták przyimuiąc go do wnętrzności ſwoich, do wiecznego żywotá przyiść może.

Mogą ſię tu żydzi pytáć: Czemu Meſſyáſz Ciáło ſwoie do chlebá przyrownał? wſzák Chleb nie ieſt mięſem? Ná to odpowiádam, *náprzod*: Nápiſano ieſt Levit: 21. v. 6. o Kápłánách *Iż zapał Páńſki, y chleb Bogá ſwego ofiáruią, dla tego Swiętemi będą*. Ktory text Gloſſa Rabbi Kimhi (tłumácząc owe ſłowá Izáiáſzá c 51. v. 14. *nie uſtánie chleb iego*, á przez ſłowko Hebrayſkie *Lachmo*, nie *chleb iego*, lecz *Ciáło iego*, rozumieiąc) ná potwierdzenie ſwego tłumáczenia przywodzi, y ták czyta: *Iż Ofiárę Boſką, Ciáło Bogá ſwego oni ofiáruią, Swiętemi będą*. Z kąd znáć, iákie ma podobieńſtwo *Chleb* do *Ciáłá*, *Powtore*, Meſſyáſz Zbáwiciel náſz wypełniwſzy wſzytkie figury ſtáre, między ktoremi były ofiáry mięſne bydląt, y chlebowe, figuruiące Ofiárę iego krwawą ná krzyżu, y niekrwáwą ná Ołtarzu Kościołá ſwego, raz uczyniwſzy ofiárę krwáwą, á iuż więcey nie umieráiąc, czyni

zodzienną bezkrwáwą Ofiárę przez swe sługi Kápłány w chlebie y winie aż do skończenia świátá, przemieniáiąc Wszechmocnym swym słowem chleb y wino w Nayświętsze Ciáło y Krew swoię. O czym też Rabbi Johai dáleko ieszcze przed przyiściem Chrystusá Páná, tłumácząc Rozdział 28. *Numero*: wyraznie nápisał. *Zá czásow Messyaszá wszytkie ofiary ustáną, Ofiárá záś Chlebá y winá nigdy nie ustánie. Względem winá iest nápisano* Gen. 49. v. 11. *Przywiążuiąc do Winnice zrzebię*; álbo według Hebrayskiego *Iroh*, miásto swoie *to iest ciáło swoie, ciało bowiem iest miástem duszy. Tákże nápisano Judit: 9. v. 13. Izáli mogę opuścić wino moie, ktore uwesela Bogá, y ludzie? że wino ludzie uwesela, wiemy; lecz Bogu w czym czyni wesele? uczyni w ofierze, ktora z winá będzie. Względem záś chlebá, że z niego Ofiárá nigdy nie ustánie, z tego się pokázuie, co rzeczono w Psalmie 71.* w Hebr. 72. v. 16. *Będzie placek pszeniczny ná ziemi ná głowie gor.* Poty R. Johai. A lubo ten text Psalm. 71. *Vulgata* czyta: *Będzie utwierdzenie ná ziemi, ná wierzchu gor*; iednák iż w Hebrayskim ięzyku stoi ták: *Będzie Pisathbar*, to iest *Placek*, ábo *pártykułá* lub *cząstká* z pszenicy, *ná głowie gor*, to iest, *Kápłánow*, iáko stárzy Rábinowie wykłádáią; dla tego też ciż stárzy Rábinowie to mieysce tłumáczą o Ofierze Chrześciáńskiey, ktore też *Tárgum Jonathe*, ták czyta: *Będzie Ofiárá chlebowá ná ziemi ná głowie Kápłánow*

A Ra-

A Rabin *Mose Addarsan* przydaie, że *to iest ofiárá Melchisedechowa, ktory był Kápłánem Bogá Naywyższego*

Dalsze Dowody
że JEZUS CHRYSTUS
iest Prawdziwym MESSYASZEM.

DO lepszego potwierdzenia prawdy naszey, chcę ieszcze inszemi Dokumentámi y árgumentámi dowodzić, że JEZUS Nazáráński ktory się národził z Pánny MARYI w Betleem Judy zá pánowánia Królá Herodá (iáko to iest nápisano *Math: 2. v. 1.*) zá czásow drugiego Kościołá po Sálomonowym *Aggai 2. v. 10.* Ktorego żydzi iuż lát 33. zgorą máiącego oskárzyli przed Piłatem, iáko iest *Math. 27. v. 12.* y ktory przed zburzeniem drugiego Kościołá ukrzyżowány iest (*Math. 27.*) iest prawdziwy y obiecány Messyasz, á inszego czekáć nie mamy. Iest wiádomo cáłemu Swiátu, iáko żydzi byli wybránym ludem Páná Bogá nászego, y iák wielkie Dobrodzieystwá od niego odbieráli, ták; że własnemi oczymá ná nie pátrzáli. Ze záś niewdzięcznemi byli Pánu Bogu, y często się do báłwochwálstwá udawáli; dla tego Pan Bog rozgniewány często ich w ręce nieprzyiacioł ich oddawał. A iż Pan Bog ich dla dánego Pátryárchom ich słowá, kochał; dla tego wielkie im świadcząc miłosierdzie, znowu ich przyimował, grzechy odpuszczał, y od nieprzyiacioł uwalniał y wybáwiał, iáko

 czy-

czytamy w kśiędze Sędziow Izráelſkich.

Naprzod *cap. 2. v. 14.* oddał ich w niewolą nieprzyiaciołom.

Cap. 3. v. 8. do Królá Aram: lat 8.

item v. 14. do Moabitow lat 18.

Cap. 4. v. 2. do Krolá Jabin lat 20.

Cap. 6. v. 1. do Mádyánitow lat 7.

Cap. 10. v. 7. do Filiſtinow, y Ammonitow lat 18.

Cap. 13. v. 1. do Filiſtynow lat 40.

Także w czwartey kśiędze Krolewſkiey.

Cap. 13. v. 3. do Krolá Syryiſkiego Hazáel przez wſzytkie dni Joácházá.

Cap. 17. v. 20. Wſzytek Izráel był w ręku nieprzyiácioł ſwoich y rábownikow.

Cap. 24. byli w niewoli u Królá Nábuchodonozorá w Bábylonii lat 40. Z czego widzieć oczywiście, iáko Pan Bog dziewięć rázy Izráelitow oddał nieprzyiáciołom, y znowu ich z wielkiey miłości y miłośierdzia wybáwił. Gdy ich záś dzieśiąty raz dał w niewolą do Krolá Bábylonii, Kościoł ich zburzony, y z Swiątyni ſwoiey złupieni zostáli, y byli u niego w niewoli, lat 70. (*Jerem. 25. v. 11. & 2. Paral. 36 v. 21.*) U inſzych Krolow, y adwerſarzow ſwoich nie byli ták długo w niewoli, iáko u Krolá Bábylońſkiego, dla odſtępſtwá od Páná Bogá, y udánia śię do cudzych Bogow, y bałwochwálſtwá.

Gdy śię záś 70. lat wypełniło, znowu śię P. Bog nád niemi zmiłował, y wydźwignął ich

ich z niewoli, y znowu do Páńſtwá ſwego ich przywrocił, Kościoł im budowáć dopuśćił, ták że wſzytkie ſtátutá y Ceremonie, iák przedtym w Kośćiele owym były. A lubo to wſzytko w drugim Kośćiele nie z táką było ápparencyą, iák w pierwſzym, iáko widziemy *Aggai 2. v. 4.* iednák w tym proroctwie ieſt v. 10. że wſpániáłość oſtátniego tego Kościołá, większá, miáłá być, niż pierwſzego byłá &c.

Ztąd niektorey Rábinowie mniemáią, że ieſzcze y trzeci Kościoł má być zbudowány, mowiąc, że Meſſyaſz przy przyiściu ſwoim obiecał im ſpráwić moc, y wolność, y drugiego Kościołá wybudowánie, według Proroctwá Ezechielowego *cap. 41. & ſeq.* ktory być ma bárzo wſpániáły, y większy nád pierwſzy. A że drugi Kościoł po niewoli Bábylońſkiey budowány, niebył w tákiey wſpániáłości, dla tego rozumieią że ieſzcze trzeci Kościoł má być zbudowány. Lecz nádzieiá ich ták o Kośćiele, iák o Meſſyáſzu dáremná! y dziwuię śię, iák to ſą záślepieni żydzi, że iáſney prawdy nie widzą, y rzetelnego dokumentu w oryginálnym Piśmie nie rozumieią.

Albowiem w tymże texcie u Proroká *Aggeaſza c. 2. v. 4. & 10.* iáśnie nápiſano, że pierwſzy Kościoł názywá śię *Riſzon*, to ieſt pierwſzy, drugi záś Kościoł, názywá śię *Achron*, to ieſt oſtátni: y ták te dwá Kościoły názywáią

wáią fię: *Riſzon ve Achron*, to ieſt *pierwſzy y oſtátni*, iáko też náprzykład Pan Bog názywá fię *Riſzon ve Achron*, to ieſt, *pierwſzy y oſtátni*. A iáko Pan Bog ieſt pierwſzym, iż żádnego innego przed nim nie było Bogá; y iáko ieſt oſtátnim, iż inny Bog po nim nie będzie, ále tylko on ſam ſzczegulny od wiekow, aż ná wieki; ták fię też y te ſłowá o Kościele rozumieć máią: *Riſzon y Achron*, że przedtym nie było Kościołá żadnego, áni też potym trzeci będzie.

A luboby Rábinowie ieſzcze raz ták uporni byli, y mowili, że ieſzcze trzeci Kościoł koniecznie będzie wybudowány, bo ináczey nie wypełniłoby fię Proroctwo Ezechielowe: iednák y to fałſz, álbowiem niewyrozumiáwſzy ſłow textu wyżey námienionego, co fię im podobá, báią: Więc przeciwko temu: náprzod wiedzą dobrze wſzyſcy uczeni żydowie, iż według ich Aritmetyki gdy chcą piſáć, ieden, drugi, trzeci, po żydowſku piſzą *Echad, Szeni, Szeliſzi*, ták iáko o ſtworzeniu świátá, Moyżeſz piſał ná początku Biblii: Gdy Pan Bog ſtworzył świát przez ſiedm dni, ráchował ie ták: Pierwſzy dzień názwał Pan Bog. *Jom Echad*.

Drugi dzień, *Jom Szeni*.
Trzeci dzień, *Jom Szeliſzi*.
Czwarty dzień, *Jom Rewyi*.
Piąty dzień, *Jom Chamiſzi*.
Szoſty dzień, *Jom Sziſzi*.

Siodmy

Siodmy dzień, *Jom Szewyi*.

Widziſz iák ráchuią ieden, drugi, trzeci, czwarty, &c. á nie pierwſzy, oſtátni, iáko *Riſzon*, *Achron*. Lubo przy dniu pierwſzym mogło fię nápiſáć: *Jom Riſzon*, to ieſt, pierwſzy, álbowiem przed nim żaden inſzy nie był; y przy Siodmym dniu, mogło fię nápiſáć: *Jom Achron*, to ieſt dzień oſtátni, álbowiem po tym żadne dni od Páná Bogá iuż nie ſą miánowáne, gdyż: *Dokonał Bog w dzień ſiodmy dzieło ſwoie*. Ale że przy tákim ráchowániu, gdzie fię więcey liczby piſze, nie dobrze fię mowi *Riſzon*, lub *Achron*, iákoż y przy liczbie dni námienionych, áni wſpomniono *Riſzon* álbo *Achron*. Ztąd wnoſim, iż tam tylko dobrze fię piſze *Riſzon Achron*, gdzie tylko *iedno á iedno* ieſt, á oprocz tego nie było áni będzie innego: iáko Pan Bog ieſt *ieden á ieden* pierwſzy, y oſtátni ná wieki, to ieſt iż przedtym áni był inſzy Bog, áni też potym będzie, tylko troiſty w Perſonách, ieden w Náturze Bog, ktory przed wieki był, y ieſt, y będzie ná wieki, iáko nápiſáno *Iſaiæ 44. v. 6. Ani Riſzon, vaani Achron, umibalhadi en Elohim*: to ieſt Iá pierwſzy y iá oſtátni, y oprocz mnie żadnego Bogá niemaſz. Tákie też ma być rozumienie o Kościele, gdyż y o nim nápiſano *Riſzon y Achron*, pierwſzy, y oſtátni, pierwſzemu Kościołowi przypiſuiąc *Riſzon*, to ieſt, że nie miał przed

ſobą

sobą innego; drugiemu záś *Achron*, to ieſt, że nie będzie miał po sobie inszego.

Dla lepszego potwierdzenia tey prawdy, dowodzę żydom z ich własnego Pismá, że dáremno sobie o trzecim Kościele tuszą, á to z słow Proroká *Aggeasza* c. 2. v. 4. Albowiem tamże według rozumienia żydowskiego o pierwszym Kościele, nápisano: *Habaith hoze, harisżon* to ieſt, iáko żydzi wykłádáią: *ten Dom, tenże sam, ten pierwszy.* Gdzie troiákim sposobem, trzy rázy powtarzáią, *ten, ten, ten*, áby kto nie rozumiał, iákoby przedtym był inszy Kościoł, ále że tylko ten ieden był Kościoł, á przed nim żaden inszy nie był. Więc o drugim Kościele toż się ma rozumieć, o ktorym ták nápisano (v. 10.) po Hebraysku: *Habaith, boze, ha Achron*, to ieſt: *Ten Dom, tenże sam, ten ostatni*; gdzie tákże trzy rázy się powtarza to słowko, *ten, ten, ten*, iákoby kto pálcámi pokázuiąc ná ostátni Kościoł, mowił: ten, ten, ten, Kościoł ieſt ostátni, á po nim inszy nie będzie. Jáko y o pierwszym Kościele powiedziáno, ten, ten, ten, Kościoł był pierwszym, á przed sobą żádnego niemiał. Więc z tego wszytkiego pokázuie się, że ten drugi Kościoł był ostátni y dármo się inszego spodziewáią, bo gdyby trzeci iáki miał być Kościoł, (iáko uporni żydowie twierdzą) toby się było pisało, *Echad, szeni, szeliszi*: to ieſt ieden, drugi, trzeci, według ráchowánia porządku, iáko się też ráchowáło przy ſtworzeniu

rzeniu świátá. Y ták pierwszy Kościoł powinienby się był názwáć *Baith Echad* to ieſt, *Dom ieden.* Drugi powinienby się był názwáć *Beith sceni*, to ieſt *Dom drugi.* A ták mogliby byli żydowie mieć nádzieię, że ieszcze *trzeci* będzie Kościoł: *Baith szeliszi.* Ale że sposob ráchowánia tych Kościołow, ieſt temi słowy wyrázony *Riszon, Achron*, pierwszy, y ostátni. á nie *Echad, Szeni, Szeliszi*: to ieſt, ieden, drugi, trzeci, więc iáwno ieſt z Proroctwá *Aggeasza Cap. 2. v. 4. 10.* że żydowská nádzieia o trzecim Kościele dáremná ieſt.

Albowiem drugi Kościoł, ktory się w żydowskim zowie *Achron*, ieſt ostátni Kościoł, á inszego spodziewáć się nie maią.

Y o tym mowi Pismo, że wspániáłość ostátniego Kościołá większá będzie, ániżeli byłá pierwszego.

Ze záś drugi dom, álbo Kościoł był zácnieyszy, ztąd się pokázuie, ponieważ w ten czas przyszedł Messyasz, ktoremu oddáne są narody, iáko wyżey u pomienionego Proroká czytamy v. 8. *Poruszę wszytkie narody. A przyidzie oczekiwány wszytkim, y nápełnię Dom ten Chwałą, Mowi Pan Bog Zastępow.* Ze tedy tu Prorokowáno o Pogánách; ci się maią rozumieć, ktorzy przed tym Pogánámi byli, á teraz w Chrystusa wierzą, ktory ieſt prawdziwy y obiecány Messyasz, ktory się národził pod czas drugiego y ostátniego Kościołá, przed zburzeniem Kościołá tegoż, y w ten

czas wszytkie Ceremonije ustáły. Że záś wszytkim wiádomo, iż wszelká służbá Boska w stárym Testámencie, figurowáłá przyszłego obiecánego Messyaszá (iáko y żydowię w swoim Tálmudzie w Tráktácie *Sanhedrim* twierdzą: że świát 6000. lat má stáć. Bo 2000 przed Zakonem pisanym, 2000. pod Zakonem pisanym 2000. po Zakonie pisanym, to iest pod łáską Messyaszá) iáko też Proroctwá wszytkich Prorokow o niczym ták nie były, iák o przyiściu Messyaszowym. Ják prędko tedy Messyasz przyszedł; zkończyły się wszytkie proroctwá, ustáłá żydowska iurisdykcya, Kościoł zburzony, Krolestwo, y moc od nich wzięta według Proroctwá Jákobowego Gen 49. v. 10. *Nie odeydzie berło &c.*

A chociaż niektorzy Rábinowie mowią, że przez to słowko *Szewet*, nie znáczy się berło y moc, ále rozgá; y mowią dáley: ponieważ Narod żydowski po cáłym świecie rosproszony, pod inszych Monárchow iurisdykcyą zostáie; przeto, to słowko *Szewet* znáczy kárę y rozgę; á nie berło, y moc. Lecz tá ich odpowiedz iest bez fundámentu, wszytkim bowiem uczonym żydom znáiomo, że proroctwá Jákobowe, ktore on przed śmiercią swoią prorokował, ná sáme tylko Błogosłáwieństwá ściągáły się, á nie ná przeklęctwá y kárę, z czego iuż dochodziemy, że to słowko *Szewet*, Berło, á nie rozgę znáczy.

Niektorzy Rábinowie, ná to słowko *Sze-*

wet, ták piszą: Berło od Judy nieodstąpi; aż do czásu, kiedy *Syloh*, (to iest MESSYASZ.) przyidzie: chcąc ukazáć, że Messyasz odda im moc, berło, y Krolestwo, iáko przedtym mieli; á ponieważ teraz ani Páństwá, áni Jurisdykcyi żadney nie maią, chcą pokazáć, że Messyasz ieszcze nie przyszedł. Ale tłumáczenie to ich iest fałszywe. Albowiem słowá textu tego, ták się rozumieć maią, Nie będzie oddalone od Judy berło, poki nie przyidzie Wodz, y temu wszytkie narody posłuszne będą: zkąd, oczywistá iest, że ták długo będą mieli Krolestwo y Jurisdykcyą, poki *Syloh* nie przyidzie. W ten czas od nich odeydzie Krolestwo y władzá. Albowiem Tłumácz żydowski *Raschi*, ták pisze: *Velan Hamlucha Syloch*, to iest Messyaszowi samemu náleży berło, y władzá. Zkąd widziemy, iż onego czásu, gdy *Syloh* ná świát przyszedł, berło od nich oddalone iest, y władza odięta wszytkie Ceremonie, ktore figurowáły Messyasza, zniesione, Proroctwá skończyły się, Kościoł zburzony, y Pogánie zebráli się do niego *Isaiæ 11. v. 10.* Jednák tu nie tylko o Pogánach, ále y o rożnych národách mowi się: że się udádzą do Messyaszá *Gen. 12. v. 3. y w tobie ubłogosłáwią się wszytkie národy*, to iest, nie sámi żydzi, ale y pogánie ponieważ iemu Pogánie oddáni są zá dziedzictwo Psal. 2. v. 8. *item* Ps. 71. v. 8. 17. Z tego tedy iáwno iest, iż ten Messyasz, o ktorym się do tych czas mo-

wiło, ieſt prawdziwym Meſſyáſzem, ktorego Żydzi nie przyięli, gdy go Pogánie przy przyiściu iego iák Páná czcili, y Pánowánie iego będzie aż do końcá świátá. Pſ. 2. v. 8. Albowiem iego Ewangelia po cáłym świecie ogłoſzoná, y Żydzi ták długo po cáłym świecie rozproſzeni ſą, nie 70. lat. iáko w Bábylonii, lecz po wiele kroć 70. lat, bo przez tyſiąc y kilká ſet lat. Lubo pod czas drugiego Kościołá nie ſłużyli Báłwánom, iák zá czáſow pierwſzego Kościołá, iednák niewola ich teraz dłuższa, niżeli przedtym, z czego ſię obaczyć może, iż grzechy, ktore pod czas drugiego Kościołá popełnili, większe być muſiáły, niżeli Báłwochwálſtwo. A lubo Żydowie mowią, że dla złości ich młodości, y zá náturálne grzechy, wyrzuceni ſą z Jeruzálem, dla czego też w troiákie święta ſwoie, to ieſt Wielkonocne, świąteczne, y Kuczkowe, ták ſię modlą: *Y dla náſzych náturálnych grzechow ieſteśmy wyrzuceni z ziemie náſzey, y wygnáni, że powinności náſzey P. Bogu oddáć nie możemy, áni ſłużbę Boſką odpráwowáć.* Przez co znáć dáią, iż dla grzechow ſwoich náturálnych po cáłym świecie rozproſzeni ſą, Lecz żaden ich grzech náturálny, nie mogł być ták ciężki, iáko był grzech Báłwochwalſtwá: bo iákiż może być większy grzech, iák záprzeć ſię prawdziwego Bogá, y fałſzywym Bogom ſłużyć? Czemuż tedy teraz dłużey po cáłym świecie ſą rozproſzeni, niż w Bábylonii, y od Páná Bogá odrzuceni, właśnie iákby ich Bog wcále odſtąpił? Gdyby záś byli prawdziwego Meſſyaszá przyięli, byłby przez śmierć ſwoię grzechy od nich oddalił: poniewaz dla tego ná świát przyſzedł, áby był zniosł grzechy ludzkie, y iáko prawdziwy pośrzednik między ludźmi y Pánem Bogiem, zá grzechy wſzytkie zádoſyć miał czynić, iáko czytamy *Iſaiæ 53.* Czego żaden proſty Człowiek uczynić nie mogł, Pſal. 48. v. 8. áleby muſiał być oraz y Bogiem, żeby ludzi z Pánem Bogiem poiednał. Pſal. 48. v. 16. A choćby ſię ktory táki ználazł Człowiek, ktoryby był náyſpráwiedliwſzym między wſzytkiemi; iednákże gdyby tylko był ſzczerym człowiekiem, niemogłby doſyć uczynić y zá ieden grzech, poniewaz rowności niemáſz między obrażonym, y przepráſzaiącym, y owſzem nieſkończona ieſt nierowność między Tworcą á ſtworzeniem.

Mogłby kto mowić: Wſzákże Moyżeſz iákoby pośrzednik przez modlitwę ſwoię Żydow z Pánem Bogiem nie raz poiednał, iáko też y naywyżſzy Kápłan, gdy ofiáruiąc, krew bydlęcą zá grzechy ludzkie przelewał, przez co doſtawáli odpuſzczenia grzechow? Odpowiádam ná to, że wſzytko to było przed przyiściem Meſſyaszá, gdzie Moyżeſz, y ofiáry wſzytkie figurą były przyſzłego Meſſyaszá, y to grzechow odpuſzczenie działo ſię przez wiárę w przyſzłego Meſſyaszá, y dla

26

wyſług iego nieſkończonych od Bogá przeyrzánych. Teraz wſzytkie ustáły figury, gdy prawda zaiáśniáłá.

Z tego ſię tedy pokázuie, iż ponieważ dla grzechow ſwoich náturálnych przez ták wiele ſet lat, po czterech częściách świátá ſą rozproſzeni; te bez porownánia większe być muſiały, niżeli Bałwochwálſtwo, w ktore przed tym byli wpádli. Te záś grzechy ich wielkie, nie inſze ſą, tylko że prawdziwego y obiecánego Meſſyaſzá, nie przyięli owſzem odrzucili, y zlekważyli; náwet życie mu wzięli, gdy go pod Pońtſkim Piłatem ukrzyżowáli, ręce y nogi goździámi ná Krzyżu przybili, według proroctwá Krolá Dawidá *Pſal. 21. v. 17. Przekopali ręce y nogi moie:* y Ciáło moie przebili, iáko ieſt *Zach. 12. v. 10. Ná mię pátrząć będą ci, ktorzy mię przebili, y płákáć będą iáko kto płácze nád iedynakiem y fráſowáć ſię nád nim będą, iáko ieſt zwyczay ubolewáć przy śmierci Syná pierworodnego.* Tu w tym texcie nápiſano o płáczu y fráſunku, ktorego żydzi doſtátkiem dla ták długiego ich rozproſzenia po cáłym świecie, máią.

Przez ták wiele utrapienia, práwie Pan Bog domaga ſię od nich, áby uſłucháli Meſſyaſzá, á nie záciągáli ná ſię większey pomſty Boſkiey, ktorą im groził *Deut* 18. v. 19. Albowiem iáko oni obiecánego Meſſyaſza obrzydzili ſobie, y zlekważyli, ták y oni po cáłym świecie pohańbieni ſą, y wſzytkim národom obrzy-

dli; y owſzem wſzyſtek niemal gniew Boſki ná ſię obrocili.

Ponieważ nie tylko przeciwko Bogu zwyczaynemi grzechámi ſwemi zgrzeſzyli, ále też y oſobliwſzemi przeciw Námáſzczonemu *Pſal.* 2. v. 2. Námáſzczony záś ieſt Syn Boży v. 7. *item Iſaia* 9. v. 5. Z tego tu obaczyć możemy, iáko Pan Bog z oſobliwſzey miłości, nam Syná ſwego poſłał, żeby wſzyſcy ktorzy weń wierzą nie zginęli, ále żywot wieczny mieli.

Dla czego ieſzcze czas ieſt, żeby żydzi prawdziwego y obiecánego Meſſyaſzá y Syná Bożego poználi, przyięli, iemu ſię oddáli, y onego miłowáli według *Pſal.* 2. v. 12. gdzie Hebrayſki text nápomina ták: *Cáłuycie Syná* (to ieſt, Meſſyaſzá, y náukę iego przyimicie, cáłuiąc mu rękę ná znák poddáńſtwá wáſzego) *żeby ſię nie rozgniewał, y ábyście nie poginęli ná drodze, gdyby gniew iego prędko ſię zápalił: Błogoſłáwieni wſzyſcy, ktorzy w nim ufaią.*

Ná koniec żeby wątpliwości żadney nie mieli z ſtrony prawdziwego Meſſyaſzá. á uználi kiedyż tedyż, w ſwym uporze y ślepocie wnętrzney do tąd zákámiáli żydzi, że nie inſzego máią czekáć obiecánego Zbáwiciela. ále w tego uwierzyć, ktory iuż przed tyſiącem y ſiedmiąſet lat wykonał dzieło Zbáwienia ludzkiego przez mękę y śmierć ſwoię; niechay bez uporu czytaią przynamniey Rozdział 53 Izaiáſzá Proroká y Pſalm 21. ieſt według podziáłu Hebrayſkiego Pſalm 22. á znaydą, że

D 2

tam te Proroctwá o Messyaszu prawdziwym napisane, doskonále, się wypełniły ná Pánu JEZUSIE Názáreńskim, ktorego życie y męká cáłemu świátu iest wiádoma.

A lubo żydowscy Rábinowie ten Rozdział 53 Izaiászá wykładaią o Kościele żydowskim, á nie o Messyaszu, ten niby fundáment maiąc; ponieważ tego czásu żydowski Kościoł zgnębiony iest, y żydzi nayobrzydliwsi ludzie po cáłym świecie być muszą, iáko Roża między ciérniem zátłumioná, ták też Izráel ze wszytkiemi ustáwámi, Ceremoniámi; przykázániámi, práwie zátłumiony iest; bo (práwią) w tym Proroctwie Izaiászá *Cap.* 53. v. 4. nápisano iest o człowieku, ktory nász e choroby y boleści nosi, y zniewáżony iest między ludzmi; przeto chcą rozumieć, y mowią że cáły Izráel álbo Kościoł cáły żydowski, iáko mąż ieden opisany iest, álbowiem żydzi w tym rozproszeniu wiele ran, boleści, chorob y nędzy cierpią, iáko się czyta *Isaiæ 1. v. 5. 6. item 30. v. 26. Hos. 6. v. 1. Jerem. 10. v. 19. item 30. v. 12.* Toż powiádáią; ponieważ *Isaiæ 53. v. 11.* o słudze iákimsiś mowá iest, nie może się o inszym, tylko o cáłym Izráelu rozumieć, gdyż on często sługą názwány był od PánáBogá, iáko iest *Isaiæ 41. v. 8. item. 45. v. 4. Jerem. 30. v. 10. item 46. v. 27. 28. item &c.*

Lecz wszytkie ich rozumienia słábe, y fundámentá ná piasku záłożone, bez żadney mocy: Ták bierzmy to iedno pierwsze. Gdy w rozdziale 53. v. 4. u Izaiászá wyráznie Prorok mowi o iedney osobie, ktorá zá wielu musiáłá zápłácić.

Zaprawdę on ponosił nász e choroby, y wziął ná się; nász e boleści, my záś mieliśmy go zá trędowátego, y skaránego, y od Bogá poniżonego á On zrániony iest dla grzechow nászych, y ztárty dla niepráwości nászych; rozgá pokoiu nászego, nád nim, y sinością iego uzdrowieni iesteśmy, y złożył z nas wszytkich grzechy ná niego.

Z czego iáśnie widziemy, iż w tym Proroctwie o dwoch pártyách mowiono, to iest o iedney osobie, ktorá wiele cierpieć miáłá; y o dney osobie, ktora wiele cierpieć chciałá; y wielu innych dla ktorych cierpieć chciałá; y dla tego fundáment ten nie ma státeczności, ále tylko iest hárdego uporu żydowskiego pełny.

Albowiem Kościoł żydowski y Izráel, nie są dwie Pártye, ále tylko iedná, ktora zá swe grzechy włásne cierpi, á nie zá cudze.

Z tego tedy iáśnie się dowodzi, że to Proroctwo iest o iedney osobie, ktora od wiekow do tego byłá przeznáczona, á tá osobá nie iest inszá, tylko prawdziwy y obiecány Messyasz JEZUS z Názáret, ktory dla nas to wszytko cierpiał.

Podobnym też sposobem w Psalmie 21. tylko o Messyaszu JEZUSIE Prorokowano.

Niektorzy Rábinowie twierdzą, że dla tego Dawid tákie słowá w Psalmie 21. nápisał, iż w ten czas było wielkie prześládowánie od nieprzyiacioł, iáko też y od Krolá Saulá, iáko się

ſię czyta ná rożnych mieyſcách w Kſięgách Samuela ábo Krolewſkich.

Inſi záś Rábinowie udaią, że ten Pſálm 21. złożony ieſt od Krolowy *Eſther*: ktora żydowſkiego będąc narodu, y przez łáſkę y miłoſierdzie Boſkie, do ſtánu wyſokiego przyſzłá, ponieważ tę ſobie *Aſverus* zá żonę obrał y Krolową uczynił nád 125. Páńſtwámi, iáko ſię czyta w Kſiędze *Eſther*.

A lubo w ták wielkim byłá ſtanie y Krolowa, iednák wielce ią to trapiło, gdy Aman ſyn *Amadata* nieprzyiáciel żydow, obiecał Krolowi Aſwerowi dzieſięć tyſięcy cetnarow ſrebrá, byle wſzytkich żydow kazáł wygubić *Eſther*. c. 3. v. 9. Dla tego niby chcą pogodzić z ſobą Proroctwá Dawidowego ſłowá, y ſłowá Krolowy *Eſther*.

Inni Rábinowie mowią, że ten Pſálm 21. álbo o Krolu Dawidzie, álbo o Krolowy *Eſther* Prorokuie.

Lecz to wſzytko bez fundámentu. Rácya ieſt, bo w tym Pſalmie Proroctwo ieſt o iedney oſobie, ktora w wielkiey nędzy, y zelżywośći przez czas żyćia ſwego byłá, y ná koniec ſromotną śmiercią umarłá.

Co áni Krolá Dáwidá áni Krolową *Eſther*, nic nie potkáło.

Więc z tego oczywiśćie daie ſię znáć, że to Proroctwo nie o kim inſzym ieſt, iedno o prawdziwym obiecánym Meſſyaſzu JEZUSIE z Názá-

reth, ponieważ on to wſzytko ponioſł dla grzechow náſzych.

Jużeśmy tedy przez nieiákie porownánie Moyżeſzá z Chryſtuſem, y przez tłumáczenie Prorokow, y náukę Rábinow żydowſkich, dowiedli Boſkiey prawdy *Religii* Chrześciáńſkiey, ktorą ták iáśnie ukazáliśmy, że żydzi, ktorzy ſobie ſtáry Teſtáment, y wykład ſwoich ſtárſzych wielce ſzácuią oprzeć ſię iey nie mogą, ináczey muſieliby y przeciw prawdzie woiowáć, y właſnemu ſumnieniu y rozumowi gwałt czynić.

Więc kończąc Operę moię, życzę im z cáłego ſercá, żeby ſię kiedy tedy Pan BOG nád tym nędznym ludem zmiłowáł, y żeby pozoſtáłe owieczki przyprowádził do ſwego Páſterzá. Co niech da BOG przez Syná ſwego JEZUSA Chryſtuſa, Zbawcę y Odkupicielá náſzego, Amen.

ORATIO

In maximis periculis Captivi & innocentissimi conversi JOSEPHI SALOMONIS Leven Bergen olim Lusitanici Rabbini.

I.

OMnis Spiritus Laudet Dominum; Cantate Domino Canticum novum. O! bone JESU Christe exaudi exaudi me, & Mater MARYA, Joseph. Exaudi exaudi me Adjutor meus, & Redemptor meus, ego advena populi & nobilis eorum in manicis ferreis. Judicia Domini vera, Justificata in semetipsa & vias peccatorum disperdet. ut faciant, judicium conscriptum, Gloria hæc est Omnibus Sanctis ejus. Regnabit Dominus in sæculum. Deus tuus Sion in generationem & generationem, Amen.

II.

NOlite confidere in principibus, in filijs hominum, in quibus non est Salus, exibit Spiritus ejus, & revertetur ad terram suam in illa die peribunt omnes cogitationes eorum.

III.

QUi custodit veritatem in sæculum, facit judicium injuriam patientibus, dat escam esurientibus. Dominus solvit compeditos, Dominus diligit justos, Dominus custodit advenas, pupillum Suscipiet. Gloria Patri, & Filio, & Spiritui Sancto, Sicut erat in principio nunc & semper in sæcula sæculorum, Amen.

TE tu położone Modlitwy, wydawca tey Kśiąszki złożył y Spiewał ná Chwałę Paná BOGA, y sobie ná pociechę w ciężkich Łáńcuchach y więzieniu ná ten czas zostaiący. Tamże przypomniał sobie był one słowá Proroká, y Dawidá Krolá w Psalmie 120. y 130. z Głębokości wołałem ku Tobie Pánie; dlátego w ten czas, w głębokości więzienia, przez trzy Cwierci Roku w poymániu będąc, oprocz pośmiewiska żydowskiego ktorzy się to y ziego nieszczęścia cieszyli, od wszystkiey Ludzkiey pomocy opuszczony, BOGU tylko samemu ktory wszystko widzi, niewinność swoię przekładał. Ze zaś zábroniono iemu do więzienia dáć Inkaustu y piorá, tedy ná áffront żydom te modlitwy pisał kredą po murze w Więzieniu, w ktorych áby co naymniey, zayzrawszy Swiátłá, wielką odbierał pociechę, zá co BOG Łáskáwy wysłucháć go ráczył, obiawiaiąc niewinność iego, że potym wycierpieniu okrutnych Tortur, y wybáwić go z owego ráczył więzienia. Ktoremu, Chwałá niech będzie ná wieki wiekow

A
M E
N.

E KON-

KONKLUZYA.

Do Łaskawego Czytelnika.

DZieło to z Kábálistycznego y Chaldeyskiego ná Polski przetłumaezone iest ięzyk. Bo po iednym końcu, początek szrodek y koniec drugi następuie. Za Boską pomocą przez moią pracę y fatygę, ktorą tobie łaskawy Czytelniku dáię ná wierzchu przy przemowie wyrażone litery, zgłową, nogą, y rękami gdy wyrażam Węża. Tym sposobem

Naprzod iest pierwszy porządek wiedzieć y znać y iáko ie tłumaezyć, y ták pod liczbą pierwszą położone to słowo Chaldeyskie Efri znáczy to

Efri znaczy - - moiá pomoc
Meim - - - - - iest ztąd
Jehova tłumaczy się - BOG Jehowa.

Przy tym te we szrodku lokowane litery pod Wężem wyrážone pod liczbą drugą znaczą według mowy Chaldeyskiey ták.

Beseiata - - ztą pomocą
Dischmaia - - od tego w Niebie

Ostatnie zaś litery przy końcu wyrážone pod Wężem pod liczbą trzecią to znaczą.

Ose - - ten odkupiciel
Somaim - - od tych Niebios
Waaretz - - y Ziemi,

Teraz zaś łączy się liczba 1. z liczbą 3. y iest ostatni wiersz w Psalmie 124. u Dawida Proroka położony. Ták początek każdy ma szrodek y koniec. Ieszcze iest insza Taiemnica ktorą należy aby odkryć z słowa Kabale álbo inaczey ex ordine Cabalistico z wierszu wyżey wyrażonego to w Psalmie 124.

Amad tłomaczy się - - Zmartwych wstał
Micvurato álbo Mimoto tłumaczy się - Z pogrzebu álbo śmierći
JESUS. tłumaczy się - - JEZUS.
Alah - - wstąpił
Schamaim - - do Nieba
Wachai - - y żyie

Na koniec teraz, y pokazać zechce. coby wąż wyrażać miał, co wyraża, y cowyraził przez swoię zdradę, całemu światu wiadomą.

Pytać się przynależy. Czemu BOG wszechmogący do Moyżesza iáko do konterfektu Chrystusa Paná mowił. Zrob sobie miedzianego Wężá, á czemu nie miedźiane Ciele, álbo insze iákie zwierze? bo też in Genesi Wąż też był Zwierzęciem nazwanym, y czołgał się po ziemi, y gołą była. Nato odpowiedz iest przez swoią zdradę wąż gdy na násze dybał życie, musi dlatego być wywyzszonym w gorę na życie innym iako w Traktacie następuiącym pokaże się.

Teraz mili Zydzi iáko przeszli Braćiá moi, Proszę was abyście ná waszą pamiętali duszę, niemiicie mi za złe, że tę waszą Taiemnicę odkrywać się odważam każdemu kommunikować. bo pragnę was abyście Bracią Chrześciańskiemi zemną, á potym Chrystusa Pana Zbawiciela naszego sługami wiecznemi pozostali, á prośćie Ducha Przenayświętszego łaski, aby wam dał rozeznanie y ták poznawszy błędy swoie przy moiey apprekacyi, Boskiego łatwo dostąpić możecie błogosławieństwa.

Co wam życzę Amen.

APPROBATIO.

Censoris Synodalis Diæcesis Posnanien.

Libellus cui Titulus *Zwierciadło upartych w błedach swoich Zydow*, in Diæcesi Cracoviensi approbatus, ad majorem illuminationem obcæcatorum Judæorum, ut detectâ Typi sepiâ iterum ampliorem lucem videat censeo. Datum in Collegio Lubransciano Academiæ Posnaniensis Die 14. Octobris Anno 1743.

Jac Chl.

M. JOANNES PAŁASZOWSKI
V. J. Professor Ecclesiæ Collegiatæ SS.
OO. Crac: CANONICUS, Casimi-
Præpositus, Consistorialis Assessor, Studij Academiæ Posnaniensis Director
Librorum per Diæcesim Posnaniensem
Synodalis Censor.

mpp.